

ŻYCIE W. S. M.

BIULETYN INFORMACYJNY

WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANOWEJ, STOWARZYSZENIA „SZKLANE DOMY”, ODDZIAŁU ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI NA ŻOLIBORZU

WARSZAWA

GRUDZIEŃ

1933 R.

KAZIMIERZ TOŁWIŃSKI

Dnia 12 grudnia odbył się pogrzeb Kazimierza Tołwińskiego z mieszkania w I kol. W. S. M. na cmentarz Powązkowski. Pogrzeb, w którym wzięły udział liczne rzesze mieszkańców naszego Osiedla, miał charakter całkowicie świecki.

Przed wyruszeniem konduktu pogrzebowego z balkonu części społecznej I kolonji pożegnał Zmarłego ob. T. Toeplitz, którego przemówienie zamieszczamy poniżej. Nad grobem przemawiali ponadto ob. ob. Jan Libkind i Tomasz Nocznicki.

W pośmiertnych notatkach Sefana Żeromskiego Ojca duchowego „Szklanych domów”, którym Kazimierz Tołwiński ostatnie lata swego życia poświęcał, czytamy zapożyczoną u jednego z mężów średniowiecza myśl:

„Dobrem jest to, co jednoczy i siebie drugim udziela“.

Kazimierz Tołwiński całym swym życiem na szczytny tytuł **dobrego człowieka** zasłużył. Działalność jego zawsze na tem polegała, by duchowo bliskich jednoczyć, a sobą nie skąpiąc szafować.

Dobroć wymaga hartu — nie cofania się przed trudem i walką. — Tołwińskiego życie zahartowało. Od najmłodszych lat własną pracą zdobywał wiedzę i pracą życie swoje wykuwał. Samodzielny w życiu — był od najmłodszych lat także samodzielnym w duchu, w myśleniu,

Z wielkiej fali pozytywizmu Tołwiński zaczerpnął swobodę myśli, wnikliwość badania, które doprowadziły go do umiłowania wielkiej Sprawy prawdziwej Niepodległej Ojczyzny — Ojczyzny człowieka pracy.

Kazimierz Tołwiński „uwierzył w sny czyste i złote, które nad formy przelatują stare”. Z nich na całe życie wziął „broń pewną na świata ciemnotę”. Z tą ciemnotą świata rozpoczął walkę — do ostatniej chwili pracowitego żywota prowadzoną.

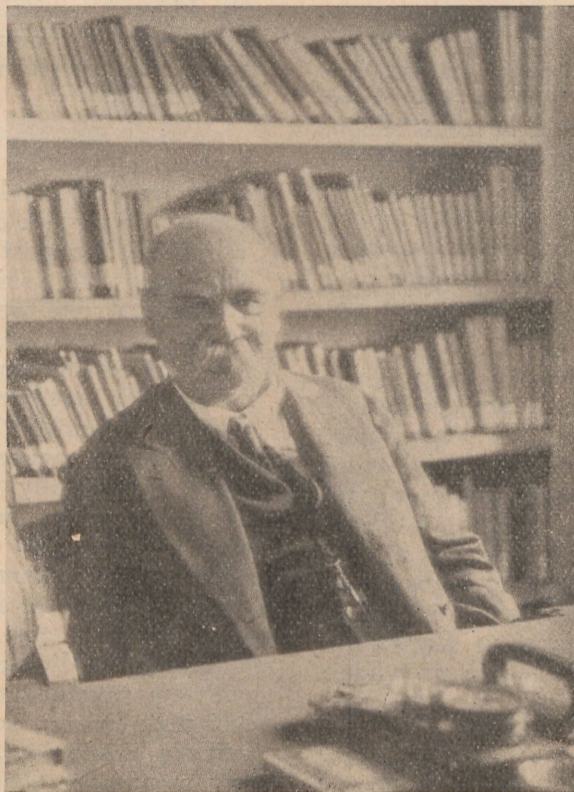
Po latach pracy w Zagłębiu Dąrowskiem (1895 — 1900) zmuszony do wyjazdu do Rosji nie przerwał ani na chwilę związku, który go łączył z P. P. S. Najofiarniejszy jej emisariusz Aleksander Sulkiwicz, był w domu jego częstym gościem, a każdy z nas wie co to znaczy.

Tołwiński żadnej nie szczędził pomocy — nie tylko pieniądze i praca, ale i materiały wybuchowe szły z Południa Rosji do Polski. (Dobry człowiek umiał udzielać siebie i — gdy trzeba być twardym).

Gdy przyszła wojna, Tołwiński „udzielał siebie” sprawie pomocy jej ofiarom, nie zdawkowej pomocy filantropijnej, ale czynnej pracy

jednoczenia ich w Radach Wygnańczych i walki ze światem ciemnotą, drogą organizacji szkolnictwa dla wygnańców.

Gdy mógł już do kraju powrócić, przystąpił,



jednocześnie z pracą zawodową, do organizowania — do łączenia — do jednoczenia. Ślady tej jego pracy znajdujemy w kolejarskim ruchu spółdzielczym w Lublinie. Przeniesiony do Warszawy, stał się **jednym z założycieli naszej gminy**, jednym z najczynniejszych, najbardziej oddanych jej członków. Pierwszy Prezes Stowarzyszenia „Szklane Domy”, za pole ulubionej swej pracy wybrał **bibliotekę**, tę „broń pewną na świata ciemnotę”. W krótkim czasie doprowadził ją do 6.000 tomów, stworzył z niej najintensywniejszy ośrodek życia naszej gminy, specjalną pieczę i umiłowaniem otaczając młodych i najmłodszych z pośród tak licznych czytelników. Uczucia któremi ich darzył odwzajemniane były najpełniej. „Dziadka” kochali wszyscy.

W poetyckiej wizji dramatycznej o „Błękitnym Ptaku” poeta belgijski Maeterlinck dał wyraz swej wierze w życie za grobem, pokazując nam zmarłych, którzy w świecie cieni ozywają każdej chwili, gdy ich na ziemi ktoś z bliskich wspomina, zawsze wtedy, gdy się ślady ich uczuć i prac objawiają.

Żegnamy Cię w imieniu tych instytucji, w których pracowałeś i które ukochałeś, w imieniu „Szklanych Domów” i Żoliborskiego Oddziału „R. T. P. D.”, w imieniu najbliższych współpracowników z biblioteki, w imieniu całego życia, które przy Twoim udziale tak bujnie rozwinęło się w naszej gminie, w W. S. M. Żegnamy i zapewniamy Cię kochany Dziadku — dobrego człowieka. — **Żyjesz i długo, długo żyć będziesz...**

Gdzie szukamy nowych członków

Linją przewodnią działalności W. S. M. od chwili jej powstania niezmiennie do dnia dzisiejszego, jest dążność do skupienia w szeregach swych członków możliwie największej ilości robotników. Dążność ta wynika z założeń ideowych Spółdzielni, która jest i chce pozostać organizacją uświadomionego proletariatu.

Kto zna warunki realne klasy robotniczej w Polsce, a zwłaszcza poziom płac robotniczych, z łatwością potrafi ocenić ogrom wysiłków, jakie muszą być czynione aby móc realizować te ideowe założenia naszego ruchu. Rzecz naturalna, że podstawowym warunkiem powodzenia akcji propagandy W. S. M. mającej na celu jednanie nowych członków wśród ludności pracującej, jest **ścisła, stała, łączność z klasowym ruchem zawodowym**. Troska o tę łączność towarzyszy też stale wszystkim poczynaniom Spółdzielni.

Jakimi metodami staramy się podtrzymać i zacieśniać kontakt naszej instytucji z organizacjami zawodowymi? Na plan pierwszy wysuwa się tutaj bezpośrednia działalność propagandowa (odczyty, pokazy filmowe, wycieczki do Osiedla W. S. M., kolportaż odezw i prospektów, zamieszczanie artykułów w prasie zawodowej, uczestniczenie w zebraniach zawodowych i t. p.) prowadzona wśród szerokich warstw ludności pracującej w Warszawie i w jej najbliższej okolicy. Pracę tę prowadzimy **stale**, popularyzując wśród zorganizowanych robotników przekonanie, że walka o dach nad głową, o ludzkie warunki mieszkaniowe dla rodzin robotniczych nie jest wcale rzeczą mniej ważną, niż walka o prawa polityczne i walka o poziom płac i warunki pracy. Więcej nawet! W naszym przekonaniu skupianie rodzin robotniczych w osiedlach spółdzielczych przenikniętych do gruntu myślą o **spo-**

leczmem organizowaniu życia gromadnego, dopomaga w znacznym stopniu do pogłębienia świadomości klasowej, a temsamem posiada duże znaczenie dla ruchu socjalistycznego wogóle.

W latach ciężkiego kryzysu gospodarczego, kurczącego systematycznie budżety robotnicze, coraz liczniejsze stają się szeregi tych, dla których wyjście z obecnych nor, suteryn i poddaszy jest niemożliwe. Wobec tej tragicznej sytuacji jesteśmy, jako ruch spółdzielczy, bezradni.

Ostatnie miesiące roku 1933 poświęciliśmy specjalnie popularyzacji mieszkań najmniejszych, w budynku B kolonii VII, które zostaną oddane do użytku członków w lecie 1934 roku. W związku z postanowieniem przez Dyрекcję Tramwajów Miejskich przeniesieniem z wiosną przyszłego roku warsztatów i zajezdni autobusów do przerobionego odpowiednio gmachu niedosłej cegielni gminnej na Żoliborzu, w bezpośrednim sąsiedztwie naszego Osiedla, weszliśmy w kontakt z pracownikami autobusów, dla których zamieszkanie w nowym budynku W. S. M. byłoby ze wszechmiar korzystne. Projekt nasz, poparty przez klasową organizację tramwajarzy, omówiony szczegółowo na posiedzeniach Zarządu Związku i przedyskutowany następnie na kilku zebraniach zainteresowanych, został przedłożony Dyrekcji Tramwajów Miejskich, gdzie spotkał się z żywym przyjęciem. Zdaje się zatem nie ulegać wątpliwości, że w roku przyszłym zwiększy się znacznie „stan posiadania” tramwajarzy w naszym Osiedlu.

Na tem jednak nie kończą się nasze wysiłki zmierzające stale, jak to już powiedziano na wstępie, do wzmocnienia elementu robotniczego w Spółdzielni. Jak wiadomo posiadamy na Rakowcu parcelę budowlaną, na której projek-

WALNE ZGROMADZENIE delegatów W. S. M., poświęcone omówieniu planu działalności, oraz budżetu na rok 1934, odbędzie się 21 stycznia. Zawiadomienia z porządkiem obrad i materiały otrzymają delegaci bezpośrednio.

tujemy wzniesienie czterech bloków mieszkalnych o 192 mieszkaniach najtańszych — półtoraizbowych. W poszukiwaniu mieszkańców dla projektowanego Osiedla uwaga nasza skupiła się, z natury rzeczy, na robotnikach i pracownikach, których warsztaty pracy znajdują się w sąsiedztwie Rakowca. W tym celu nawiązaliśmy kontakt z robotnikami Polskich

Linij Lotniczych „Lot“, Państwowych Zakładów lotniczych, Parku I Pułku Lotniczego i fabryki „Skoda“, gdyż te zakłady pracy znajdują się w sąsiedztwie projektowanego Osiedla. Zrealizowanie powyższego zamierzenia wzmocniłoby również w stopniu bardzo znacznym element robotniczy w W. S. M.

Wiesław Wohnout.

Walne Zgromadzenie „Szkłanych Domów“

Na Walnym Zebraniu Stow. „Szkłane Domy“ w maju b. r. wpłynął wniosek, domagający się zwołowania — poza dorocznym — jeszcze jednego ogólnego zebrania członków w grudniu, celem omówienia i przyjęcia budżetu na rok następny. Zarząd Stowarzyszenia wypowiedział się za wnioskiem, który jednomyślnie został w maju b. r. przyjęty. Zgodnie z tą uchwałą zwołane zostało na dzień 18-go grudnia Walne Zebranie budżetowe.

Zebranie poprzedziła niespotykana dotąd w dziejach naszego Stowarzyszenia akcja, mająca na celu zdyskredytowanie Zarządu. Raz po raz znajdowali mieszkańcy Osiedla w swych skrzynkach ulotki o akcentach politycznych specjalnym stylu i terminologii wiecowej. Obchodzono mieszkańców z jakimiś listami protestacyjnymi, zbierano podpisy w sposób, opowiedziany w Nr-ze listopadowym „Życia W. S. M.“

Mimo głębokiej odrazy do metod, stosowanych przez t. zw. „Komitet 16-u“, Zarząd Stowarzyszenia postawił wszystkie wnioski, odmawiające zaufania Zarządowi na pierwszym punkcie porządku obrad walnego zebrania, pozostawiając tej najwyższej władzy Stowarzyszenia ostateczny sąd i ocenę zarzutów.

Sąd swój i ocenę metod grupy członków wydało Walne Zebranie w sposób najzupełniej jasny i dobitny. Przy niebywałej frekwencji obecnych na zebraniu członków (501), po wysłuchaniu wyczerpującej dyskusji, Walne Zebranie odrzuciło wnioski o votum nieufności, a następnie uchwalając wniosek ob. Joczysa, potępiło w sposób najbardziej stanowczy akcję t. zw. „Komitetu 16-u“ i poleciło Zarządowi wyciągnięcie statutowych konsekwencji w sto-

sunku do osób, któreby w dalszym ciągu działały na szkodę Stowarzyszenia.

Walne Zebranie stwierdziło niedwuznacznie i stanowczo, że nie życzy sobie „zweksławiania“ Stowarzyszenia na tory bezpłodnych i hamujących normalną działalność organizacji walk politycznych.

Walne Zebranie potępiło metodę oszczerstw, których nikt w dyskusji nie próbował udowodnić, potwierdziło swe zaufanie Zarządowi, dającemu całą swą dotychczasową działalnością gwarancję bezstronności i sprawiedliwości w przydziale świadczeń Stowarzyszenia, obiektywności i apolityczności w akcji kulturalno-oświatowej.

Zebranie przeszło do porządku dziennego nad próbami zakłócenia spokoju obrad i usiłowaniami terroryzowania ogromnej większości przez nieprzebierającą w środkach grupę „opozycyjną“. Przykre te epizody należą już do przeszłości. Oparte na zaufaniu członków do swego kierownictwa, Stowarzyszenie „Szkłane Domy“ prowadzić będzie — mamy nadzieję — w atmosferze spokoju działalność, zmierzającą do organizowania społecznego wysiłku w zgodnej współpracy wszystkich zorganizowanych bez względu na różnice kierunków ideowych, które na naszym terenie nie powinny być przeszkodą do współdziałania.

**

Wobec 501 obecnych członków S-nia, dr. A. Próchnik zagał zebranie odając hołd pamięci Kazimierza Tołwińskiego, poczem zaproponował na przewodniczącego ob. St. Szwałbego, którego wybór uzyskał znaczną większość głosów. Na asesora powołano A. Zdanowskiego, T. Sawickiego i A. Mickiewicza, na sekretarza ob. K. Krawczyńskiego.

Architektura Osiedla W. S. M.

Żyjemy w epoce eksperymentów; w każdej dziedzinie życia dostrzegamy usiłowania zmierzające do osiągnięcia jak największych rezultatów minimalnymi środkami. Ma to miejsce również w budownictwie, szczególnie w budownictwie mieszkaniowym. Widzimy poszukiwania w kierunku umożliwienia rodzinie egzystencji w mieszkaniu najmniejszym, przy równoczesnym zapewnieniu jak największej ilości światła i powietrza. Przejrzawszy fachową literaturę budowlaną lat ostatnich znajdziemy moc najróżnorodniejszych pomysłów mieszkańców, mniej lub więcej godnych naśladowania. Wszelkie jednak pomysły, raz zastosowane jako dodatnie, okazać się mogą w następstwie szkodliwymi, jeśli powtórzone zostaną w sposób szablonowy, bez przestudjowania warunków lokalnych.

Rozejrzyjmy się po naszym Osiedlu: rzuciwszy okiem na plan sytuacyjny dostrzegamy, że całość wybudowana została na wachlarzu, którego bokami są ulice: Marymoncka i Krasińskiego, a punktem zbiegu tych ulic — plac Wilsona; jedynie kolonja I-sza stanęła na uboczu. Oś wspomnianego wachlarza biegnie ze wschodu na zachód; i tu nasuwa się pytanie: dlaczego projektodawcy nie uwzględnili kardynalnej zasady w orjentowaniu budynków? Każdy blok mieszkaniowy wymaga ustawienia wzdłuż kierunku północ — południe; wówczas wszystkie mieszkania mają jednakową intensywność naświetlenia, bądź to od wschodu, bądź od zachodu, a każda strona budynku wystawiona jest na operację słoneczną przez pół dnia. Tymczasem, w naszej Spółdzielni, oprócz

kolonji VII-ej i w niewielkim stopniu kol. IV-ej i VIII-ej, bloki mieszkaniowe ustawione są tak, że z jednej strony praży cały dzień słońce, a z przeciwnej nigdy nie zagląda w okna. A przecież sytuacja terenu dawała możliwości wszelkich rozwiązań, no i pole do popisu dla architekta. Wygląd zewnętrzny Spółdzielni zyskałby znacznie przy innym ustawieniu: mielibyśmy pewien rytm bloków, zamiast jednostajnej, monotonnej często elewacji.

Zastanówmy się teraz nad mieszkaniami: Trudno omawiać szczegółowo wszystkie typy, można jednak zauważyć wspólną i zasadniczą cechę w postaci wnęki kuchennej, stosowanej zarówno w mieszkaniach małych, jak i dużych. Wnęka przeszła swoją ewolucję. W kolonjach wcześniej budowanych otwarta jest całkowicie na sąsiadującą z nią izbę; łatwy do niej dostęp uzasadnia się niewielką stosunkowo przestrzenią wnęki, która pomieścić ma całe gospodarstwo kuchenne. W praktyce okazało się, że lokatorzy wolą mieć choćby najciaśniejszą kuchenkę, ale zamkniętą; świadczą o tym ustawiane przez mieszkańców przegródki w mieszkaniach. W kolonji IV-ej, ponieważ wnęka była bardzo mała, a przez to po ustawieniu przegródki zaciasna, zaczęli lokatorzy dzielić przepierzeniami izbę na 2 części, z których jedna nie posiadała bezpośredniego światła. Podkreśla nam to z jednej strony jak silną jest chęć posiadania wydzielonej kuchenki, a z drugiej, że wnęka stosowana była zbyt szablonowo i teoretycznie.

W budynkach późniejszych, skutkiem poczynionych wcześniej obserwacji, zamiast

Jak pielęgnować kaktusy

Najważniejszą kwestją dla amatorów kaktusów, jest ich podlewanie. Nie jest słuszne mniemanie, że kaktusy, jako rośliny bardzo soczyste, nie wymagają prawie zupełnie podlewania. Są wprawdzie okresy, kiedy podlewanie rzeczywiście zmniejszamy do bardzo małych i rzadkich dawek wody, ale w innych wypadkach kaktusy wymagają obfitych ilości wilgoci. Otóż ilość wody, jaką należy dostarczać kaktusom, zależy od trzech czynników: — 1) wiek rośliny, 2) pora roku i 3) rodzaj pomieszczenia, gdzie rośliny przebywają.

Młode kaktusy, szybko rosnące, a więc wyparowujące duże ilości wody, wymagają też **dużo wilgoci**. Natomiast starsze okazy o powolnym przyroście potrzebują **o wiele mniej wody**, a nawet zupełnie dobrze znoszą zasuszenie przez pewien czas. Na wiosnę następuje u kaktusów, jak zresztą u wszystkich roślin, okres intensywnego wzrostu. **Wówczas rośliny powinny być obficie podlewane** i nie wolno dopuszczać do zasuszenia ich.

W okresie letnim dawki wody także powinny być

dosyć duże. Dobrze jest latem oprócz podlewania, spryskiwać rośliny, zwłaszcza w dni upalne. Ku końcowi lata i na początku jesieni zmniejszamy stopniowo ilości wody dostarczanej roślinom, gdyż wzrost kaktusów stopniowo słabnie, aż wreszcie w zimie zupełnie ustaje. To też w tym okresie dajemy roślinom możliwie mało wody i to w rzadkich dawkach. Najlepiej na zimę umieścić rośliny w pomieszczeniu chłodniejszym o temperaturze 10—12° C., a to w tym celu, żeby kaktusy nie rosły. Gdybyśmy na zimę umieścili kaktusy w ciepłym miejscu i obficie podlewali, mogłyby one zacząć silnie wzrastać, co byłoby nie pożądane, gdyż wtedy dawałyby przyrosty wątle, źle wyformowane, które w przyszłości odróżniać się będą swymi nieforemnymi kształtami (Kaktus wtedy zatracą swój charakterystyczny i naturalny wygląd, określony dla każdej odmiany).

Jeżeli mieszkanie jest suche i ciepłe i kaktusy są umieszczone na południowym i słonecznym oknie, należy je podlewać więcej; jeżeli lokal jest zimniejszy, gdzie i słońce nie dochodzi, dajemy mniej wody.

Antoni Kłafas,

wnęki otwartej, zjawia się bądź to wnęka zamknięta, bądź też kuchenka całkiem już wydzielona. Jednocześnie, z roku na rok, powierzchnia mieszkania ulega redukcji (wzrasta zapotrzebowanie na mieszkania małe), w związku z tem mieszkania te muszą być pakowniejsze i oszczędnie zaprojektowane. Przykładem dodatnim jest 2½-izbówka w kolonii IV-C, gdzie w kuchni przewidziane zostało miejsce na ustawienie łóżka. Wręcz przeciwnie rzecz się przedstawia w kolonii VII-ej; o ile dawna jedno- lub półtoraizbówka przewidziane były dla rodzin małych lub osób samotnych, to obecnie mieszkanie półtoraizbowe projektowane było z myślą, że zamieszka tam rodzina złożona z kilku osób, a zatem wnęka sypialna w kuchni wydaje się być logiczną konsekwencją, pomimo to nie była zastosowana. W kolonii VII-A, w mieszkaniu 1½-izbowym przypada na izbę mieszkalną około 70% powierzchni ogólnej mieszkania; normę tę uznać należy za dopuszczalną. W kolonii VII-B na izbę mieszkalną przypada zaledwie 57% powierzchni, resztę mieszkania zajmuje sień, przedpokój, kuchnia i W. C.; jest to stosunek w wysokim stopniu niekorzystny. Część mieszkalną należało powiększyć conajmniej o wielkość przedpokoju (około 3 m.²), który w tym wypadku jest niepotrzebnym obciążeniem mieszkania.

Inż. Fr. Piaścik.

„Ankieta”

Ankieta M. K. P. jest na ukończeniu. Pozostaje dopełnić dane, które zebraliśmy, wiadomościami o nowoprzybyłych mieszkańcach naszego Osiedla. W ten sposób ankieta stanie się pełnym i bogatym materiałem statystycznym naszej społeczności.

Przewidywania pesymistów zawodowych, że zbieranie materiału informacyjnego napotka na sprzeciw wśród większości mieszkańców W. S. M.—nie ziściły się, — naodwrot stwierdzić należy, że poza bardzo nielicznymi wyjątkami, informacje udzielane były chętnie i życzliwie.

Nie zadziwi to jednak nikogo, komu znany jest charakter naszego Osiedla: członkowie nasi wszak rekrutują się w poważnej większości z elementów oddawna zorganizowanych i głęboko uspołecznionych, którym nie obcą jest świadomość znaczenia statystyki w życiu zbiorowym. Rozumieją oni potrzebę ścisłych danych informacyjnych w instytucji, która skupia ponad tysiąc rodzin i posiada szeroko rozbudowane społeczne formy samopomocy materialnej, kulturalno-oświatowej i wychowawczej.

Materiał ankietowy, na usługach samopomocy społecznej, pozwoli uniknąć wielu błędów — i przyczyni się do wyzyskania jej środków najsprawiedliwiej i celowo.

Dziś już, choć nie zakończona, ankieta od-

dała poważne usługi licznym lokatorom znajdującym się w trudnym położeniu materialnym, przy uwzględnianiu podań dotyczących wkładów mieszkaniowych, obniżkach komornego i pomocy szkolnej dla ich dzieci, a także w pracach naszego samorządu.

Bajeczki szerzone początkowo o rzekomych zainteresowaniach ankiety odnośnie ilości łóżek w mieszkaniach, — ucichły, gdy wyjaśniono się, że nie jest to wcale obojętnym ani dla zdrowia dzieci, ani dla ich rodziców, lub wychowawców w szkole, ani dla społeczności, którą tworzymy — czy każde dziecko śpi już we własnym łóżku, czy kącikiem, w kilkoro.

Ankieta objęła dotychczas 1086 rodzin — praca nad uzupełnianiem jej trwać będzie nadal — „komisarze” ankietowi odwiedzą każdą rodziną przybywającą do naszego Osiedla.

KRONIKA

W. S. M.

■ Rada Nadzorcza W. S. M.

18 grudnia odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Spółdzielni, na którym Zarząd zreferował sprawozdanie rachunkowe za 3 kwartały b. r. oraz projekt budżetu na rok przyszły. Nad projektem tym przeprowadzono bardzo szczegółową dyskusję. Polecono Komisji Rewizyjnej przygotowanie wniosków, mających na celu przeprowadzenie możliwych oszczędności w poszczególnych działach gospodarki Spółdzielni. Budżet wydatków administracyjnych i działów gospodarczych Osiedla, będzie prócz tego zaopiniowany przez Komisję Administracyjną lub jej Prezydium, jako organy samorządu mieszkańców.

Proponowane przez Zarząd na koniec grudnia b. r. Walne Zgromadzenie delegatów (programowe) postanowiono zwołać na 21 stycznia 1934 roku.

■ W sprawie zarzutów B. Hubricha.

25 listopada i 22 grudnia odbyły się posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Nadzorczej W. S. M., która po zbadaniu zarzutów postawionych przez B. Hubricha na Walnym Zgromadzeniu członków Spółdzielni oraz wysłuchaniu jego wyjaśnień orzekła:

Komisja Rewizyjna W. S. M. wyjaśnia, że wydatki administracyjne Spółdzielni składają się z trzech części:

- A. Koszty Administracji ogólnej (biuro Spółdzielni),
- B. Wydatki Administracji Osiedla,
- C. Administracja budowy.

W roku 1932 odnośne części wynosiły (w złotych):

A.	89.848,92
B.	140.706,80
C.	18.393,28

Budżet na rok 1933 przewiduje:

A.	120.000,—
B.	102.000,—
C.	25.000,—

wielkiej stosunkowo ilości uczestników zabawy, kasa Opieki — dzięki sprawnej organizacji gospodarczej i bezinteresownej współpracy członkiń — zasilona została kwotą ok. 200 zł.

■ **Sprzęt sportowy.**

R. T. P. D. posiada sprzęt sportowy — narciarski i łyżwiarski, który wypożycza się dzieciom uczęszczającym do szkoły, przedszkola i świetlicy, w godzinach pozostawania pod opieką tych instytucyj.

Gospoda Spółdzielcza

■ **Rada Nadzorcza.**

W dn. 20 listopada i 15 grudnia b. r. odbyły się posiedzenia Rady Nadzorczej „Gospody Spółdzielczej“, poświęcone sprawie umowy zbiorowej i cennikowi prac pracowników Gospody, oraz budżetowi i planowi finansowemu na rok 1934.

Rada Nadzorcza przyjęła zreformowany przez Zarząd projekt umowy zbiorowej oraz plan finansowy, uzależniający wysokość kosztów handlowych od obrotów spółdzielni i od konieczności zrównoważenia jej stanu bilansowego w ciągu r. 1934. Rada Nadzorcza uznała przytem za konieczne zapewnienie pracownikom minimum wynagrodzenia, niezależnie od stanu obrotów Spółdzielni.

Przyjęty plan finansowy i budżet na r. 1934, który, zgodnie ze statutem, będzie przedmiotem obrad najbliższego Walnego Zgromadzenia Członków, zapewni przywrócenie równowagi bilansowej, nadwyrężonej wskutek trudności okresu organizacyjnego. W ten sposób „Gospoda“ wejdzie w okres planowej działalności która pozwoli usunąć stopniowo wszelkie dotychczasowe niedomagania w zaopatrywaniu mieszkańców naszego Osiedla.

■ **Ruch członków.**

W ostatnich dwóch miesiącach liczba osób przystępujących na członków „Gospody“ znacznie wzrosła, dzięki czemu spółdzielnia posiada obecnie 160 członków, w czym 70 posiadających pełne udziały po zł. 25.— oraz trzy instytucje (osoby prawne) które wpłaciły 1.300.— zł. na fundusz udziałowy. Wprawdzie jest to dopiero około 15% ogółu mieszkańców naszego Osiedla, stanowi jednak już pewną poprawę. Wśród członków „Gospody“ największy odsetek stanowią pracownicy spółdzielczy (około 40%).

■ **Jadłodajnia.**

Ukończenie zapowiedzianej przebudowy kuchni w jadłodajni zostało nieco opóźnione z przyczyn od Zarządu „Gospody“ niezależnych. Ostatecznie ukończenie przebudowy przewidywane jest w dniach najbliższych. Dzięki temu jadłodajnia zyska wzorową kuchnię, urządzoną według nowoczesnej techniki, czem niewiele jadłodajni może się poszczycić.

K. C. K.

● **Zmiana w Zarządzie Koła.**

Zawiadamy, że dotychczasowa przewodnicząca

K. C. K. ob. Br. Veithowa, oraz wiceprzewodnicząca ob. M. Wardasowa, przestały pełnić swoje funkcje w Kole. Obowiązki przewodniczącej do czasu Walnego Zebrania Członkiń Zarząd na plenarnem posiedzeniu w dn. 11.XI r. b. powierzył ob. J. Święcickiej.

■ **Wiec kobiecy.**

W dniu 21.XI. r. b. z inicjatywy K.C.K. odbył się wiec kobiecy, w którym wzięło udział około 60 osób. Na wiecu omawiane były sprawy „Gospody Spółdzielczej“, Pralni K.C.K., Oddziału Banku „Spółem“, oraz ogólne zagadnienia spółdzielcze.

■ **Wycieczki.**

Zarząd K.C.K. zainicjował cykl wycieczek. Pierwsza z nich, projektowana w dniu 8.XII. r. b. do Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego na Bielanach, nie doszła do skutku. Nie wiemy, czy stało się to z powodu dużego mrozu w tym dniu, czy też odstraszyła ludzi zbyt wysoka opłata przy wejściu, wynosząca 50 groszy.

10.XII odbyła się wycieczka do Związku Pań Domu na wystawę produktów racjonalnego odżywiania. W wycieczce wzięło udział tylko 8 osób. A szkoda, gdyż za minimalną opłatę 20 gr. można było dowiedzieć się i nauczyć ciekawych rzeczy.

Przedstawicielki Zarządu K.C.K. odwiedziły Instytut Czystości przy ul. Nowy Zjazd Nr. 1, w którym zapoznały się z racjonalnym systemem posługiwania się przy praniu proszkiem mydlanym.

KOMUNIKATY

W. S. M.

● **Odroczenia spłaty wkładów mieszkaniowych.**

Wszyscy członkowie lokatorzy, którzy na podstawie złożonych podań uzyskali odroczenie spłaty ratalnej, brakującej części wkładów mieszkaniowych do 31 grudnia b. r., mają uchwałą Zarządu Spółdzielni przedłużony ten okres na razie do 1 marca 1934 roku. Dalsze przedłużenie ulg przy spłacie wkładów jest uzależnione od nowego budżetu W. S. M. na rok przyszły.

Przypominamy, że odroczenia i ulgi przy spłacie wkładów przyznaje Zarząd członkom, znajdującym się w ciężkich warunkach materialnych, na podstawie szczegółowo umotywowanych podań. Informacje o stanie zarobkowym zgłaszających się o ulgę, są sprawdzane przez Komisję Ankietową, która z ramienia M. K. P. zebrała już prawie całkowity materiał o położeniu i potrzebach mieszkańców Osiedla.

● **Nowe wydanie statutu i regulaminów W. S. M.**

Zmiany w naszym ustawodawstwie wewnętrznym uczyniły niezbędnym nowe wydanie statutu i regulaminów W. S. M. Broszurka ta liczy 60 stron druku i zawiera: statut W. S. M., regulamin przydziału mieszkań, przepisy korzystania z mieszkań, regulamin samorządu mieszkańców Osiedla W. S. M., regulamin kar za nieprzebranie przepisów korzystania z mie-

szkań, regulamin ubezpieczenia mieszkaniowego dzieci członków W. S. M., a prócz tego Statut Stowarzyszenia wzajemnej pomocy lokatorów W. S. M. p. n. „Szklane Domy“ i statut spółdzielni spożywców p. n. „Gospoda Spółdzielcza“.

Nowe wydanie „Statutu i regulaminów“ zostanie dostarczone za pokwitowaniem wszystkim członkom Spółdzielni. Nowi członkowie otrzymywać będą prócz książeczki członkowskiej, zawierającej dawne brzmienie statutu i regulaminów, dziś już nieważne, egzemplarz nowych przepisów. Druk nowego wydania książeczek członkowskich został ze względów oszczędnościowych na razie odłożony.

● Opłaty na Fundusz Społeczno-Wychowawczy.

Zarząd W. S. M. przypomina, że członkowie nie lokatorzy obowiązani są od stycznia 1930 roku do wpłacania na Fundusz Społeczno-Wychowawczy Spółdzielni składek miesięcznych po groszy 50 od członków zarabiających nie wyżej 350 złotych miesięcznie i po zł. 1.— od członków zarabiających ponad 350 złotych.

Należność prosimy wpłacać przez P. K. O. na rachunek W. S. M. Nr. 9.567, lub też do kasy w biurze Spółdzielni przy ul. Krasińskiego 16.

Na żądanie wysyłamy inkasenta do domu. O przysłanie inkasenta prosimy telefonować Nr. tel. 11-12-18.

Osiedle W. S. M.

● Liczniki ciepła.

We wszystkich mieszkaniach I kol. zostały założone liczniki ciepła. Rozdane przez firmę instalującą ulotki są tylko drukami reklamowymi, opisującymi zalety liczników „Calorius“.

Przy pobieraniu opłat za ogrzewanie centralne Administracja Osiedla stosować będzie dotychczasowe normy t. zn. opłatę doraźną, pobieraną od mieszkańca łącznie z komornem (obecnie w wysokości 1 zł. miesięcznie od izby), oraz dopłatę reszty kosztów ogrzewania z Funduszu Doraźnej Pomocy.

Natomiast zużycie ciepła w każdym mieszkaniu będzie przez Administrację za pomocą liczników kontrolowane i po zakończeniu sezonu ogrzewalnego wszyscy lokatorzy, którzy zużyją mniej ciepła od przeciętnej roku ubiegłego (z uwzględnieniem poprawki, wynikającej z różnicy surowości zimy), otrzymają odpowiednie bonifikaty (premje) wypłacone bądź gotówką, bądź zaliczone na bieżące komorne w miesiącu, kiedy zostanie dokonane obliczenie.

W interesie zatem wszystkich lokatorów leży oszczędzanie ciepła drogą regulowania kranów przy grzejnikach stosownie do istotnego zapotrzebowania ciepła w różnych porach doby.

Przed otwieraniem okien dla przewietrzania mieszkania należy grzejniki zamknąć.

To samo należy uczynić, jeśli temperatura pokoju jest za wysoka, lub też z pomieszczenia przez dłuższy przeciąg czasu nie korzysta się, oczywiście nie dopuszczając w żadnym wypadku do zawilgocenia mieszkania.

Każdy licznik jest zaplombowany; o każdym uszkodzeniu plomby, lub pęknięciu rurki należy natych-

miast zawiadomić Administrację, gdyż w przeciwnym razie oszczędność ciepła nie będzie stwierdzona. Nie należy stawiać przy licznikach gorących przedmiotów, ani też przykrywać liczników ścierkami.

O każdym zepsuciu kranu regulującego należy również bezzwłocznie zawiadomić Administrację.

Zarząd Spółdzielni apeluje przy tej okazji również do wszystkich mieszkańców Osiedla, aby w dobrze zrozumiałym interesie ogólnym oszczędzali ciepło i regulowali jego dopływ za pomocą kranów.

Tylko współdziałanie wszystkich czynników: mieszkańców, administracji i pracowników — zapewnić może usprawnienie i potanie ogrzewania, stanowiącego w wydatkach Osiedla jedną z największych pozycji.

● Gasić światło.

Jeszcze raz przypominamy mieszkańcom I kol. obowiązek gaszenia światła na klatkach schodowych. W innych kolonjach są automaty, które zapobiegają marnotrawstwu światła, na I-iej kolonji gdzie są zwykłe wyłączniki, dbać o to winni sami członkowie Spółdzielni.

● Nie wolno trzymać drobiu.

Administracja Osiedla przypomina, że w myśl § 22 przepisów korzystania z mieszkań trzymanie drobiu, królików i innych zwierząt domowych zarówno w mieszkaniach jak i w piwnicach, jest wzbronione.

● Śmiecie wrzucać tylko do śmietników.

Pomimo wielokrotnych apelów do mieszkańców, zdarzają się w dalszym ciągu wypadki wyrzucania śmieci do piwnic i na korytarze piwniczne. Dotychczas udało się ustalić w 3-ech wypadkach nazwiska lokatorów z których mieszkań śmiecie były wyrzucane na korytarze piwnic. We wszystkich stwierdzonych wypadkach robiły to pomocnice domowe. Przeciwno tym lokatorom Administracja wystąpiła na Komisję Dyscyplinarną.

● Odpowietrzniki przy centralnym ogrzewaniu.

W niektórych mieszkaniach przy grzejnikach centralnego ogrzewania zostały umieszczone odpowietrzniki, które należy otwierać tylko w wypadkach, gdy dany grzejnik nie nagrzewa się. Niestety okazało się, że w kilku mieszkaniach, gdzie są założone wspomniane kraniki lokatorzy biorą wodę gorącą z kaloryferów dla potrzeb gospodarczych, przez co obniżają poziom wody w instalacji ogrzewaniowej i pozbawiają górne piętra ogrzewania. W związku z powyższym komunikujemy, że w razie stwierdzenia, że lokator, lub jego domownicy, wypuszczają wodę z kaloryferów, odpowietrznik zostanie natychmiast usunięty, a przeciwko winnym administracja wystąpi na komisję Dyscyplinarną.

UŚWIADOMIONY CZŁOWIEK PRACY KUPUJE TYLKO WE WŁASNYCH SKLEPACH SPÓŁDZIELCZYCH!

● **Zamykajcie okienka piwniczne.**

W czasie ostatnich mrozów wskutek niedomykania okienek piwnicznych pozamarzały niektóre piony wodociągowe pozbawiając w ten sposób część mieszkań wody.

Administracja uprzedza, że w przyszłości w razie niezamykania okienek piwnicznych, winni tego zaniebdania, będą musieli pokryć straty, na jakie przez swoje niedbalstwo narażają Spółdzielnię.

Niezamykanie okienek w piwnicach powoduje również straty ciepła wskutek chłodzenia obiegowych rur ogrzewalnych, co ma bardzo duży wpływ na ilość spalonego węgla, jak również na temperaturę mieszkań.

Ciągle przestrzeganie mieszkańców, aby nie wrzucali odpadków do zlewów i klozetów nie odnosi skutków i w dalszym ciągu zdarzają się wypadki zapchania rur kanalizacyjnych, co naraża mieszkańców na przykrości, a sprawców zapychania rur na koszt naprawy. Przypominamy zatem członkom Spółdzielni — lokatorom, aby odpowiednio pouczyli swych współdomowników, że do zlewów i klozetów nie wolno bezwzględnie wrzucać jakichkolwiek przedmiotów stałych.

Stow. „Szkłane Domy“

● **Zabawa Sylwestrowa.**

Tradycja dorocznych zabaw sylwestrowych „Szkłanych Domów“ omal że nie została w tym roku przerwana. Ruchliwy komitet Dzielnicy P. P. S. Marymont — Żolibórz wyprzedził stowarzyszenie z własną inicjatywą powitania Nowego Roku w sali I-ej kol. W. S. M., jednakże na prośbę licznych rzesz naszych członków, Dzielnica uprzejmie przychyliła się do zrezygnowania z własnej imprezy.

Wszyscy członkowie Stowarzyszenia bez różnicy płci, wieku, przekonań i garderoby proszeni są o przybycie w dn. 31.XII o godz. 22-ej do sali I-ej kol. W. S. M.

**NA ZABAWĘ SYLWESTROWĄ
„Szkłanych Domów“**

Doborowa orkiestra, tani bufet suchy i zakrapiany, atrakcje, niespodzianki. Zaproszenia w biurze Stowarzyszenia. Wstęp 1 zł. 50 gr. dla członków, 2 zł. 50 gr. dla nieczłonków.

Oddz. R. T. P. D. na Żoliborzu

● **Szkoła i Przedszkole.**

Zajęcia w Szkole i Przedszkolu R. T. P. D. wznowione zostaną po ferjach świątecznych w dniu 15.I.

● **Świetlica.**

Czynna jest podczas ferij świątecznych w godzinach 9 — 12. Obiady wydawane są w godz. 12 — 13.

● **Kancelaria szkolna.**

Czynna podczas ferij normalnie, t. zn. we wtorki i piątki w godz. 9 — 11 oraz 17 — 19.

● **Kursy Muzyczne.**

K. M. przyjmują zapisy na nowe półroczce do klas śpiewu, fote pianu, skrzypiec i wiolonczeli. Informacje

i zapisy w kancelarii szkolnej R. T. P. D. we wtorki i piątki.

● **Choińska.**

Choińska dla dzieci i młodzieży Osiedla odbędzie się dnia 30 grudnia w sali I-ej kol. W. S. M. Zabawa trwać będzie od południa, przyczem dzieci proszone są o zgłaszanie się w następujących grupach.

Dzieci najmłodsze od lat 4 do 8 w godz. 12 — 14.

Dzieci od lat 9 do 13 w godz. 15 — 17.

Młodzież od lat 13 do 18 w godz. 20 — 23.

● **Ślizgawka.**

Organizacją ślizgawki zajęło się w tym roku R. T. P. D. Ślizgawka już jest czynna. W najbliższym czasie zmontowana zostanie aparatura muzyki mechanicznej.

Wstęp jednorazowy: dzieci 20 gr., dorośli 40 gr.

Biłety sezonowe ulgowe: dzieci z R. T. P. D. — 1 zł., dorośli członkowie R. T. P. D. — 2 zł.

Biłety sezonowe normalne: dzieci — 2 zł., dorośli — 4 złote.

Gospoda Spółdzielcza

● **Wpłaty na udziały.**

Ponieważ inkasowanie wpłat na udziały przez specjalnego inkasenta pociąga za sobą dodatkowe koszty, na które „Gospoda“ w obecnym stanie pozwolić sobie nie może, przeto Zarząd Gospody zwraca się do członków z apelem, aby zechcieli sami wnosić wpłaty na udziały bądź na rachunek „Gospody“ w Oddziale Banku „Społem“, który otwarty jest do godz. 7-ej wieczór, bądź też wprost do sklepów naszej spółdzielni. Przypominamy jednocześnie, że w myśl statutu prawo decydującego głosu na Walnym Zgromadzeniu posiadają tylko te osoby, które wpłaciły conajmniej pierwszy obowiązkowy wniosek na udział (zł. 5.—).

Ażeby ułatwić stopniowe uzupełnianie udziałów osobom, które znajdują się w trudnych warunkach materialnych Walne Zgromadzenie Członków uchwaliło przyjmowanie nawet 1-złotowych wpłat.

Ponadto z początkiem roku 1934 zostaną wprowadzone specjalne drobne znaczki po 20 i 50 groszy, które będzie można nabywać w sklepach Spółdzielni w chwili czynienia zakupów. Z chwilą zakupu znaczków conajmniej na 1 zł., wpłata zostanie zapisana na udział członkowski zakupującego, po złożeniu skasowanych przez sklep znaczków, naklejonych na specjalnej karcie, wydanej przy zakupie pierwszego znaczka.

● **„Bufet Gospody“.**

Dla wygody mieszkańców bufet jadalni stale zaopatrzony jest w artykuły spożywcze, które nabywać można zarówno po godzinach zamknięcia sklepów, jak i w dni świąteczne.

● **Sklep w VII-ej kolonii.**

W związku z budową drugiego bloku VII kolonii zamierzone jest znaczne powiększenie dotychczasowego lokalu sklepu w VII kolonii.

Powiększenie to wpłynie niewątpliwie na usprawnienie obsługiwanego spożywców, korzystających z tego sklepu.

Głosy Czytelników

NOWA ORGANIZACJA

Jeszcze jedna organizacja społeczna ujrzała światło dzienne w naszym Osiedlu, mianowicie Związek Dozorców i Pracownic Domowych.

Sądząc z nazwy, instytucja ta ma szerszy zakres działania, wychodzący poza Osiedle, nie mniej jednak główna liczba jej członków, a ściślej mówiąc, — członkiń — niezawodnie rekrutować się będzie z grona pracownic domowych, zatrudnionych w naszym Osiedlu.

Rodziny socjalistyczne, zamieszkujące W. S. M., sądzą, że z ulgą powitały powstanie tej organizacji. Wyobrażają sobie, że przy tym związku powstanie Sekcja Pracownic Zatrudnionych w Osiedlu W. S. M., która rozwinię szeroko działalność organizacyjną.

Mieszkania mamy ciasne, w którym absolutnie kąta spokojnego dla pracownicy znaleźć nie można. Nie możemy jej zapewnić chwili wypoczynku w samotności, a tembardziej umożliwić przyjęcia koleżanek, które, zresztą, nie życzą sobie w obecności „państwa“ rozmawiać o swoich sprawach. Odczuwamy całą przykrość sytuacji, której zaradzić nie jesteśmy w stanie.

Gdyby taka sekcja towarzyska powstała, sądząc, że wszystkie pracodawczynie poparłyby ją.

Poparcie to mogłoby przejawić się w 2-ch postaciach pierwsza — umożliwienia pracownikom korzystania ze związku przez zwalnianie w niedzielnych godzinach popołudniowych, druga — okazanie pomocy Związkowi w prowadzeniu pracy organizacyjnej.

Naturalnie, apel ten nie może odnosić się do gospodyń, które pracownicę domową uważają za niewolnicę, nie mającą prawa do życia osobistego, karmią ją wystygniętymi resztkami ze stołu i przy lada okazji obypują wyzwiskami.

Sądząc, że niewiele takich pracodawczyń w naszym Osiedlu znalazłybyśmy. Poziom mieszkańek naszych pod względem uświadomienia społecznego i kultury jest a przynajmniej powinien być wysoki, dlatego wierzę, że ta współpraca mająca na celu zrozumienie i uzgodnienie interesów między nami, a naszymi pracownicami zostanie nawiązana.

Mogłoby się to stać przy współdziałaniu Koła Czynnych Kooperatystek, które prace swe rozwija pod hasłem współdziałania i pomocy wzajemnej i które w pracy społecznej na naszym terenie zdobyło już pewne doświadczenie.

Gospodyni domu.

4 kolonja, 4 klatka schodowa, m. 42

FRYZJERKA „Zofja“

Ondulacja, strzyżenie,
przyciemnianie brwi „Henną“

WYKONANIE SOLIDNE. CENY KRYZYSOWE
9 rano — 7 wiecz., oprócz poniedziałków.

BIELIŻNIARKA

przyjmuje do szycia bieliznę: damską, męską (na miarę), dziecięcą, pościelową, szlafroki, pyjamy, oraz wszelkie roboty na maszynę okrętową VIII kolonja (Marymoncka 1c) 6 klatka schod. mieszk. 140.

URZĘDNIK ZREDUKOWANY

udziela lekcji języka niemieckiego — zakres 6 klas gimn., godzina 50 groszy. Żoliborz, ul. Felińskiego 1 m. 7/5.

Czy jesteś już członkiem Gospody Spółdzielczej

BANK „SPOŁEM!“

ODDZIAŁ NA ŻOLIBORZU
plac Wilsona 1, tel. 11-15-11

przyjmuje WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE od 1 złotego. Biuro otwarte w godz. 9—13³⁰ i 16³⁰—19

Redaktor: ST. TOŁWIŃSKI, WARSZAWA, ŻOLIBÓRZ, UL. ANDRZEJA TOWIAŃSKIEGO 7

Wydawca: WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA, WARSZAWA, UL. DŁUGA 21.

Odbito w drukarni „Robotnik“, Warecka 7.